



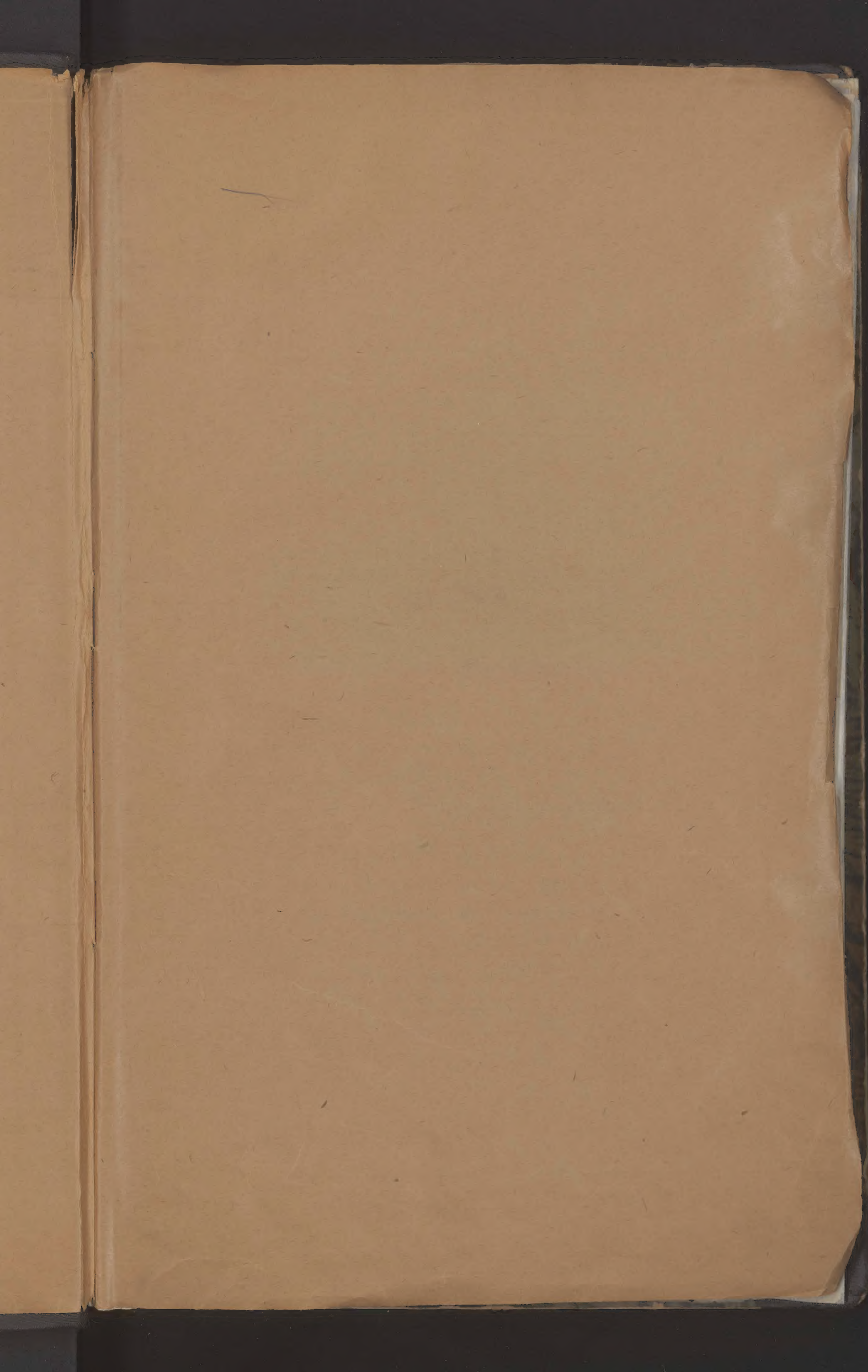




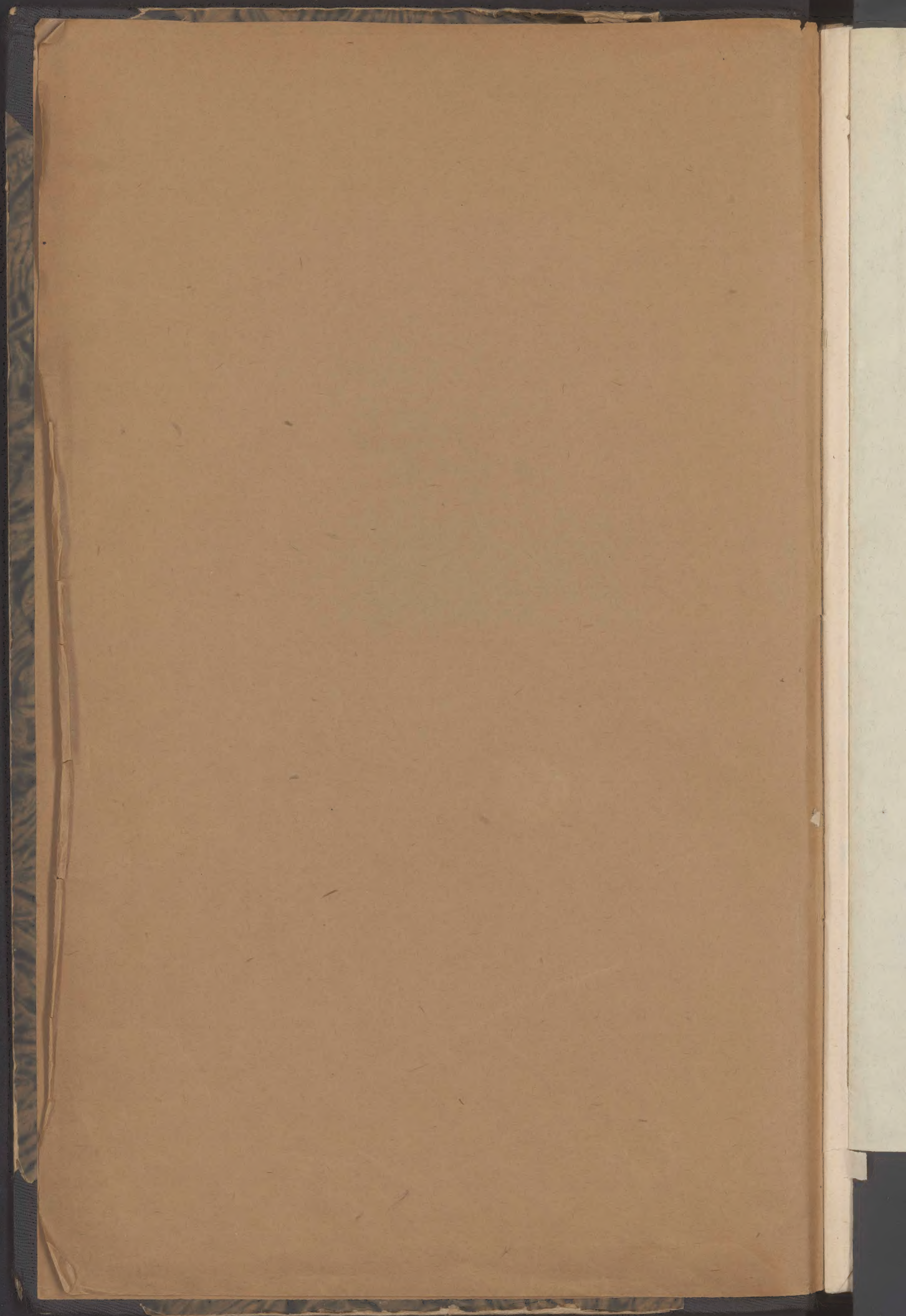
15027













1/2 p 17

S E J M C Z T E R O L E T N I e

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczMichałxxxnrxx28xdxx2Xxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos... 3.XI. nr. 4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr. 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr. 28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos... 7.III. nr. 16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr. 12.
4. Krasiński Adam bp., Głos... 18.VIII. nr. 25.
5. Kublicki Stanisław, Przymówienie się... 16.IV. nr. 21.
6. " " " ... 28.IX. nr. 27.
7. " " " ... 15.XII. nr. 30.
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy, Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos... 26.II. nr. 13.
13. Rożnowski Antoni, Głos... 17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos... 7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, <sup>Mowa</sup> 5.VI. nr. 22.
17. " " , Mowa... 17.VII. nr. 23.
18. ~~Świętosławski Wojciech, G~~



18. Świętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościółkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasieński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Późniokowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzysszczewski Adam,mgłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40



10. Świętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46. ✓

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

~~1. Stanisław August, Głosy... 27.I.49.~~







G Ł O S  
J A S N I E   W I E L M O Z N E G O  
M O R S K I E G O  
P O S Ł A   P O D O L S K I E G O ,

*Na Sejsyi Seymowej Dnia 3. Augusta 1789. Roku*

M I A N Y .

**P** Rzeczytany dopiero Rapport JW. Swieykowskiiego Kasztelana Kamienieckiego jest oczywistym dowodem, że sprawiedliwie wybranym został, ten zacny i zaśluzony w Oyczyźnie Mąż na Kommissarza Rzeczypospolitey do pożądaney Ewakuacyi Woysk i Magazynów Rossyjskich z Kraiu naszego, które to Dzieło tak ważne gdy już roztropnie zakończył, i czyni o nim dokładne doniesienie, nie pozostaie Nam nic więcej, iak tylko dać na Resolucyę na zapytanie Jego Rapporcie wyrażone.

Donosi Nam ten Kommissarz Rzeczypospolitey, że Kommandant Rossyjski nad Magazynami przełożony nie potrzebował od Kommissyi Porządkowych tamtych Woiewodztw rozpaletowania Podwod do wywozu Magazynów za poprzedzającą umową o ich cenę, donosi, że tenże Kommandant ponaymował sam Podwody pod Magazyny, i zapytuje się, czyli takowe dobrowolnie najeęte Podwody, iako też i inne z Produktami zakontraktowanemi od Obywatelów mogą wyjść za Granicę aż na miejsca za Dniestrem będące, gdzie mają składać zaprzędane Zboża swoje w Magazynach Rossyjskich.

Ostrożność względem ocalenia Kraiu Naszego od Powietrza, które w Kraiach Tureckich często panować zwykło, troskliwość aby Chłopi nasi przy Podwodach idący za Granicę do Obozów Moskiewskich, nie byli na Rekrutów do Woyska namawiani i zawerbowani, boiaż aby ich Turcy w Obozach Moskiewskich nie zabierali i nie wycinali, powinny Nam dyktować zakaz wypuszczania Podwod naszych za Granicę poty, poki sposoby zapobieżenia tym wszystkim złym skutkom, już to odemnie wniesione, nie będą zupełnie uskutecznione.

A



Powtarzam więc w tym miejscu dawniejsze wniesienie moje, aby Kommissya Skarbowa na wszystkich Szlakach za Granice Turckie idących Kwarantanny ustanowiła, Rewizyą wszystkich Towarów i Ludzi z Zagranicy do Kraiu naszego wchodzących, iako i naszych z tamtąd powracających przez wyznaczonych do tego Skarbowych Doktorów i Felczerów nakazała, bez której oraz i bez autentycznego Zaświadczenia, że z miejsca zdrowego idą, aby nikt do Kraiu naszego wpuszczony z tamtąd nie był, a za najpierwszym o zarazie Powietrzney doniesieniem, aby Granica zupełnie zamknięta była, i każdy Kwarantannę wyśiadywać musiał, zalecenie Pogranicznym Kom-mendom od Kommissyi Woyskowej dane być powinno.

Takowa ostrożność czyli jest już obostrzoną przez zalecenie Jmieniem Stanów Rzeczypospolitey Kommissyom Woyskowej i Skarbowey uczynione, JW. i JO. Marszałków Konfederacyi Obojga Narodów mając honor z miejsca mego zapytać, niech mi się godzi stofo-wnie do tej Materyi przypomnieć wniesienie moje dawniejsze już tu kilka razy powtarzane, aby podana była Nota przez Deputacyą In-teressów Zagranicznych Posłowi Rossyjskiemu z Rekwizycyą do Dworu Petersburskiego, o wyznaczenie Kommissarzów umocowanych do ro-zeznania wraz z Naszemi Kommissarzami pretenzyi Obywatelskich do Kommend Rossyjskich, i przyśądzenia im za oczywiste szkody iakie się pokażą przyzwoitey nadgrody.

Nayiasnieyszy PANIE! czyliż można wątpić, aby wspaniało-myślna Rossyjska Monarchini, której wszystkie czyny wielkości Du-ży cechą są naznaczone, mogła nie przychylić się do tak sprawiedli-wego żądania Naszego, i dowiedziawszy się o czym może dotąd nie wie, że ilekroć Woyska Jej przez Kray Nasz przechodzą, tylekroć niektórzy ich Kommendanci dopuszczają dla własnego zysku Kommen-dom swoim żyć bezpłatnie, i różnemi sposobami krzywdzić wszelkiego rodzaju Mieszkańców naszych, dowiedziawszy się mówię o tym, aby mogła odmówić należytey za te szkody satysfakcyi. Nie poymuję, aby się to zgodzić mogło z Jej wspaniałomyślnością, i bynajmniej nie wątpię, że za Intercessyą W. K. Mci pomyslną na żądanie nasze dać rozkaże Odpowiedź.

Choćby nawet czas na rozpoczęcie takowey Kommissyi był od-łożony aż do skończenia tegoroczney Kampanii, dla potrzebnego sta-wienia się do Explikacyi oskarżonym Kommendantom teraz w Obo-zach będącym, choćby przyśądzoney indemnizacyi dla pokrzywdzo-nych wypłacenie, ieszcze później nastąpić miało, wszelako sama pe-wność dostąpienia oney kiedykolwiek, będzie pociechą żądającym sprawiedliwości, a hamulcem na zawsze dla Kommenderujących Woy-



skami iakiemikolwiek, którym Rzeplta przez Kray ſwoy przechodu  
kiedykolwiek dozwolić może.

Na dowod zaś że mówiąc za pokrzywdzonymi, nie mówię z powo-  
du własnego intereffu, chociaż równie z innemi Podolanami cierpia-  
łem, od przechodow Roffyiskich, przez kilkomiesięczne ich w Dobrach  
moich kwaterowanie, wyrzekam ſię uroczyſcie przed Stanami Rze-  
plitey wſzelkich pretenſyi moich, i popierać ich na Kommiſſyi nie  
będę, albowiem doſć ſowitą odbiorę nadgodę, gdy Wſpołobywatelom  
moim przynieſę Ich ſzkod ſatysfakcyi niepłonną nadzieię

Pamiętny danego mi od Laſki zapewnienia, że takowey Noty na-  
piſanie, i do Izby pod Decyzją Stanow przynieſienie, miało bydź De-  
putacyi Intereffow Zagranicznych zlecone, teraz ſię dowiaduję, że cała  
trudność, ſpoźniająca tego Dzieła wygotowanie, zależy na uſtanowie-  
niu Roku normalnego, od którego rekwirowana od Nas Kommiſſya, ma  
zacząć rozpoznanie krzywd Obywatelskich w dawnieyſze nie wcho-  
dząc, abyśmy nazbyt wiele pretendując, nie wcale nie otrzymali. Ni-  
żeli Proiekt tey Noty przydzie pod Decyzją Izby, takowa trudność  
zdaie mi ſię, aby w Proieckie Noty wcale była przemilczana, i do  
negocyacyi Miniſteryjalney z Dworem Petersburskim odeſłana, alboliteż  
gdy ſię podobać będzie Stanom Rok normalny w Nocie wyrazić, niech  
będzie Rok oſtatniego Traktatu naſzego z Moſkwą, na dowod, że i ten  
Traktat chociaż gwałtem wymuſzony, i uciążliwy dla Nas, a dla Mo-  
ſkwy pożyteczny, nie był nam nigdy od niey dochowany, gdy Woyska  
Roffyickie po tylekroć już od tego Traktatu Kraie Rzeplitey krzyw-  
dziły, i uciemiężali chociaż wſzyſkie i dawnieyſze i teraźnieyſze  
Deklaracye i Noty od Dworu Petersburskiego do Nas podane brzmią  
oſwiadczeniem ſłateczney Przyjaźni i dochowania Traktatow.

Niech ſię przekona Dwor Petersburski przez wyznaczonych od  
ſiebie Kommiſſarzow, iakim ſpoſobem Kommandy Roffyickie w Kraju  
Naſzym od oſtatniego Traktatu konſyſtujące lub przechodzące docho-  
wywały Traktatu warunki, niech da dowod, że ſię to działo bez wia-  
domoſci Dworu, płacąc ſzkody iakie będą uznane przez ſwoich i na-  
ſzych Kommiſſarzow, a wtedy dopiero nabędzie Prawa dopomnienia ſię  
od Nas wzajemnego Traktatu dochowania.

Te uwagi moje pod Decyzją Stanow Rzeczypoſpolitey podda-  
jąc upraſzam z mieyſca mego J. W. i J. O. Marſzałkow Konfederacyi  
Oboyg Narodow, aby raczyli przyſpieszyć napiſanie Noty, i przynie-  
ſienie oney do Izby, tudzież uſtawienie Kwarantan i innych oſtro-  
żności pogranicznych, iako też poſtawienie Fortecy Kamienieckiey w  
ſtanie przyzwoitym obrony, na wſzyſkie mogące wyniknąć przypadki,  
o co dopraſzać ſię nie przeſtanę, poki ſkutku proźb moich nie obaczę.



## G Ł O S

*Tegoż na Seſſyi Seymowej Dnia 6. Augusta 1789. R. miany.*

**G**DY Ryszę od Łaski doniesienie że Kommissarz Rzeplitey J. W. Kafztelan Kamieniecki przez umyślną Sztaffetę do J. W. Marszałka przysłaną, żąda śpieszney Rezolucyi od Stanow Rzeplitey względem przeyscia za Granicę podwod ze zbożem zakontraktowanym w Kraiu Naszym do Magazynow Rossyiskich, przez których wstrzymanie szkodzią tak Kontraktuiący, ktorzy iuż pobrali za to pieniądze, iako i handel Kraiu tamtego, w ktorym oni te zboże zakupowali, mając dotąd zupełną wolność exportowania wszystkiego za Granicę, chciałbym aby środki odemnie podane do ocalenia Kraiu Naszego, były iak naysprędzey uskutecznione, tak ażeby grożącym złym skutkiem z wolnego przechodu zapobiedz, i handel nasz pograniczny zyskowny dla Kraiu całego ocalić.

Wnosiłem na ostatniey Seſſyi zakaz zupełny wychodzenia podwod naszych za Granicę, poty, poki takowey ostrożności środki nie będą uskutecznione, lecz gdy takowy zakaz dotąd od Stanow Rzeplitey nie wyziedł, a Kontrakty na fundamencie wolności handlu pogranicznego są iuż porobione, pieniądze pobrane, i rozdysponowane przez Właścicielow, zboża i inne Produkta iuż na Podwodach przy Granicy czekające, i na podwody iuż za Granicę wysłane się powracać mające, nie mogą tego być zdania, tylko że zakaz wywozu, iak iak i każde Prawo na przyszłość lecz nie na przeszłość obowiązue Prawu podległych, ktorym za grzech poczytać nie można, że nie zachowali Prawa dotąd nie ogłoszonego.

Zakaz bowiem w Instrukcyi daney J. W. Kafztelanowi Kamienieckiemu wyisčia podwod naszych za Granicę nie rozciąga się tylko do tych podwod, które wywozić Magazyny Rossyiskie z Kraiu naszego miały do Granicy, czego świadkiem są słowa teyże Instrukcyi iako i Prawa stanowiącego J. W. Kafztelana Kommissarzem Rzeplitey iedynie do Ewakuacyi Magazynow Rossyiskich, ktorých wywóz na podwodach Polskich, tylko do Granicy naszej iest pozwolony, i że tym sposobem był uskuteczniiony, świadczy Rapport J. Wielmożnego Kafztelana.

Jako zaś ani w Prawie dającym Kommissa J. W. Kafztelanowi iedynie do Ewakuacyi, ani w Instrukcyi na mocy Prawa od Marszałkowiemu daney nie maż żadney wzmianki o takowych podwodach, które handluiący zbożem i innemi Kraiowemi Produktami, czyli za Kontraktami, czyli bez Kontraktow, mieli zawsze wolność wyprowadzać



za Granicę, i z tamtąd Sól i inne potrzebne towary Kraiowi sprowadzać, tak nie widzę dla czego są w tej Izbie obwinieni, tak ci którzy podwozy z Produktami swoje lub nabyte wysłali, iako i J. W. Kasztelan Kamieniecki, który tamować ich nie miał zlecenia, bo nie do handlu pogranicznego inspekcyi, lecz do Ewakuacyi Magazynow był wyznaczonym Kommissarzem Rzeplitey, bo Instrukcyja Jemu dana o tym nie wspomina, bo nie wiem, za czym rozkazem zatamowane są Podwozy do wywozu Magazynow nie należące, tylko do Kontraktow handlujących Zbożem, gdy zakaz Stanow w tedy przy Instrukcyi dany, nie siał się tylko do tych Podwoz, co Magazyny z miejsc gdzie do tąd były, wywozić z Kraiu Naszego tylko do Granicy miały, bo nakoniec, aniśmy dotąd myśleli zakazywać ogólnie wszelkiej Exportacyi Produktow na Naszych Podwozach, gdyż po takowym zakazie, nie mogłbym być wnosić onegdaj, aby nastąpił tenże zakaz poty tylko poki ostrożności potrzebne od Powietrza i utraty Ludzi za Granicą zupełnie nie będą obwarowane.

Dla tego więc wnosilem ten zakaz dozwolny, bo dotąd nie był zrobiony, a niebędąc zrobiony, winić nikogo nie można, że go przestąpił, ani Kommissarza Rzeplitey, że go nie dopilnował.

Wnosilem go iednak nie tym celem, aby niszczyć lub zatamować na długo nasz handel pograniczny i Exportacyą produktow Naszych, lecz iedynie aby ten zysk Kraiowy acz istotny, (ile gdy Podatki płacić przychodzi) poty tylko wstrzymać, poki od większego za nim iść snogącego złego nie będziemy zabezpieczeni, a to przez środki odemnie podane i inne tutaj wwołzone od popierających zdanie moje Kollegow, iako to Kwarantany, Kowizyi Pogranicznych, Attestatow Urzędowych z kąd kto iedzie, i Rewersow od Kommandy Konynskiej na liczbę Ludzi i koni wychodzących za Granicę, po których obwarowaniu, aby znowu handlowa Exportacya naszym Kupcom, Furmanom i Podwozom z Produktami Obywatelskiemi była wolna, zawsze moim było zamiarem, iako Obywatela tamtejszego Woiewodztwa istotne potrzeby i korzyści zaiącego, i los Wsfolobywatelow moich dzielącego.

Widząc iednak zapęd w Izbie dążący do zupełnego nacały czas Woyny wywozu za Granicę zabronienia, muszę tu przypomnieć iż całość ogólna nie wyciąga krzywdy fortun i dochodow szczególnych Woiewodztw pogranicznych Obywatelow, które przez taki zakaz nie określony byłyby pokrzywdzone.

Myli się, kto rozumie, że choć wywoz za granicę zakazemy, handel nie nie ucierpi, gdy do Granicy dostawiane Produkta, z tamtąd Pograniczni Liwranci zabierać będą swemi podwozami i odbyć nasz i zyski z niego dla Kraiu ocaleją. Nie mamy na tamtej Granicy Portowych Miast ani Magazynow, Składow, Szpichlerzow do złożenia Produktow zepfuciu podległych, i czekania z niemi na Kupca, nikt zatym na niepewne nie poszle swych podwoz do Granicy, boby pewnie



szkodował, nikt z tamtej strony do Granicy nie przyjdzie, na niepewne z równej przyczyny, a Kontrakty robić na umowiony termin do przystawienia, słyszę wiele zdań, aby odtąd zakazać drugie zdania, chcą nawet i bona fida porobione już skasować a Kontrahentów sądzić, co by było przeciw Wolności Narodu, aby bez przestępstwa Prawa (bo go nie było dotąd) był do Sądu kto pociągany, za to że swej wolności osobistej i wolności handlu używał.

Do tego dodać potrzeba iż procz Kontraktujących o Zboża do Magazynów Rosyjskich za Dniestr przystawienie, zwykło wielu handlujących naszych Obywatelów, Kupców, Żydów i Chłopów wywozić za Granicę w każdym czasie nie tylko Zboża wszelkie lub Leguminy, ale i Gorzałki, Masła, Płótna, Szkła z Hut Kraiowych, Miody, Wołki Łoie, dla przywiezienia w zamian Soli, bez której obeysć się Pogranicze nie może, bo tylko przyległe Moskiewskiej Granicy po Krymską Sol, a Wołyń i Podola część po Cesarzką połylać z Produktami swemi zwykły, Pobereże zaś naywięcey Solą Wołoską obchodzi się, której całej Ukrainie i Podolowi udziela, zwłaszcza dla bydła i koni, zdatniejszey i tańszej od Cesarzkiej soli; nadto wszystkie Bakalie Tureckie, Łoy barani, frukta świeże, kozuchy, Woły, Konie, Owce, Wino Wołoskie, i inne Towary potrzebne, na zamian z tamtąd Kupcy nasi do Kraiu wprowadzają. Gdy zaś tylko do Granicy iechać im wolno będzie z Towarem, zbożem &c: po Woły, Konie, i Towary Nadniestrzańskie, zapewne ten cały handel upadnie, a obroci się z drugiej strony do Zadnieprskich Kraiów od Ukrainy, a z drugiej od Gallicyi i Bukowiny, przez którą wszelako do Obozów Moskiewskich teraz złączonych z Cesarzkimi trafia Liwranzi ze zbożem, i tak cel ten zakaz radzących omylą, a mając sami w ręku ten handel, cenę u nas Produktów stanowić będą; co równie uczynią, i ci którzy Dnieprem spławiają, lub za Dnieprem do Oczakowa i Obozów Rosyjskich trakt obrocą.

Jeżeli boiaż, aby Chłopów naszych z podwodami za Granicę wychodzących nie poddawiano do Buntów, ma dyktować zakaz wywozu należałoby na całym Pograniczu, między Litwą, Ukrainą, a Moskwą takowy wywóz zakazać, aby Chłopi nasi w Kray Moskiewski iędzający nie byli namawiani; ale gdy na to Litewscy i Kiiowscy Posłowie zapewne nie pozwolą, dla czegoż ta przyczyna służyć ma iedynie względem Podola i Pobereża? Czyliż tylko tamtejszych Chłopów chciano podmawiać? Wszak równe były wieści z Litwy i z Kiiowskiego. Nikogo więc przekonać nie zdoła ta przytoczona pobudka, chociaż ją gorliwość na poparcie zdania w tyłu słyszanych Głosach przywodzi.

Łączę więc zdanie moje z J. W. Połockim Bracławskim i nie mogąc tego zakazu Exportacyi na cały czas Woyny terażniejszey przysięść na Woiewodztwa Podolskie, iako też i na uchylene Kontraktów bona fide zawartych zezwolić, ostrożności wszelkie przezemnie wniesione popierając, aby były Uniwersałem do Naszych Woiewodztw wydanym ogłoszone, a jeżeli zgody nie będzie na to, o Turnum w tej Materyi dopraszam się.



## G Ł O S

*Tegoż na Seßyi Seymowej Dnia 8. Augusta 1789. Roku mianu.*

**S**łyszane przeciw JW. Kasztelanowi Kamienieckiemu przykre zarzuty i ostre pociski, otwierają usta moje na obronę nieskazitelney sławy tego sędziwego i zasłużonego Woiewodztwa moiego Senatora, któremu zadawanego przestępstwa Prawa nikt dowieść nie potrafi. A ieżeli bez dowodu i przekonania obwiniać będziemy sprawujących Urzędy Kraiowe, i posądzać, a na niewinnych o Sąd wołać, któryż Obywatel spokoynosc i sławę swoię kochający, zechce się podjąć publiczney usługi? Nikt zapewne, chyba noszący miedziane czoło, i na wszystkie pociski nieczuły. Jakże ztąd dla Kraju wyniknęłyby skutki, łatwo każdy zrozumieć potrafi; Ja zaś wracam się do toczącej się już dni kilka w téj Izbie materji, w której gdy już decyzya na niektóre nastąpiła Punkta, nie widzę dla czego wracać się mamy do tego co już jest większością krefek udecydowane.

W Projekcie Uniwersału od Łaski czytany, gdy widzę już umieszczone wszystkie ostrożności warunki nayprzod przezemnie wniesione, gdy od wykonania tychże spodziewam się zupełnego Kraju od Powietrza i utraty ludzi ocalenia, gdy słyszę powszechne zezwolenie, aby w pewney kwocie na każdej Komorze Podwody po Sol za Granicę przepuszczane były z wszelkiemi Produktami Kraiowemi, przez Zboża i Leguminy celem zarzrodzenia ~~Moskwy~~ <sup>Moskwy</sup>, niech mi nie godzi powiedzieć, że ten cel zupełnie uchybiony będzie przez doprowadzenie Zadnieprskim i Cesarzkim Kraiem Zboż do Magazynow Rosyjskich, a nienawisć nasza ku Moskwie chociaż sprawiedliwa, już nie Jey, ale Kraiowi naszemu przez takowy zakaz stanie się szkodliwą.

Neutralność, że nie broni przystawiać Zboża Moskwie, dowiodł w Głosie swoim JW. Czacki Poseł Czerniechowski, i owszem naywiększe z neutralności korzyści wynikają z wdności przedawania obydwoim między sobą wojującym Potencyom, gdyby Turcy zbliżyli się ku Granicom naszym, a Chocim lub Oczików oblegli, równie na mocy neutralności do ich Obozów Produkta nasze przystawiane bydzi mogą, i zapewne będą, ieżeli wywoz za Granicę nie będzie zabroniony; takowy zaś zakaz wywozu słuźnieby Turkow w podobnym razie obraził, gdy dotąd dla Moskwy dowożono, bo neutralność równie postępowanie względem obydwoich wojujących Potency, nakazuje,

Co się tycze ogłodzenia Kraju naszego przez wywoz Zboża za poróbnemi już kontraktami, upewnić mogę, że troskliwość w tey mierze niektórych Seymujących pochodzi z niewiadomości, gdyż nie

B i j



tylko zrobione już Kontrakty, ale nawet dalszych pozwolenie ogłosić tamtego Kraiu nie potrafi, każdy bowiem Nasz Obywatel ma znaczne zapasy Zbożowe w Gumnach swoich, z których żaden dobry Góspodarz zupełnie wyzuwać się nie zwykł dla przypadku nie urodzaju lub Szarańczy, i owszem tanieść terazniejszy w Podolu świadczy, że nie ma odbytu zbytniego za Granicę. Magazyny dla Woyska Kraiowego w każdym Woiewodztwie gdyby były kosztem Skarbu Korotworzone, zapewne każdy Obywatel chętnie do nich przedawać będzie Zboże, ale gdy Funduszu na tak wielki wydatek w Skarbie nie widzę, gdy Podatków Masła iefzcze niewiadoma, nie wiem czyli na zapłatę Woyska wystarczy, gdy mi nawet wątpię o tym przychodzi z doniesień o taxie Intrat wielu Woiewodztw, żądam bardziey niż się spodziewam rychłego takowych Magazynow otworzenia.

Jednakże jeżeli nastąpi Decyzya, aby od 1. Septembra następującego wywoz Zboża za Dniestr był zakazany przez Uniwersał do pewnego czasu, sprzeciwiać się sam jeden temu nie będę, stać tylko przy zapadłej już Decyzyi Izby względem wszelkich ostrożności Pogranicznych przezemnie wniesionych, i względem ocalenia Kontraktów bona fide dotąd porobionych z wolnością zupełną uiszczenia onych aż do 1. Septembra bez określenia liczby Podwod, przez ten czas wychodzić mających; gdyż takowe określenie oczywiście skutek Decyzyi Naszey niszczy, odeymuiąc wszelką możność Kontrahentom dopełnie-

wody wprzód przepuszczać, a cynie wstrzymać, czyli powrotu pierwszych czekać, czyli codzień przepisaną kwotę przepuszczać, w czym wszystkim tyfiąc zdzierstw i niesprawiedliwości pewnieby nastąpiło.

Na takowe więc kwoty Podwod do 1. Septembra wychodzić mających oznaczenie, zgodzić się nie mogę, ani na Propozycyą ad Turnum w tej mierze podaną, bo takowa Decyzya znosiłaby zapadły już wyrok Stanow, Kontrakty dotąd porobione zabezpieczający, których i liczba Podwod będąc opisana wraz z Kontraktami jest już zabezpieczona, gdyż warunki Kontraktu znosić jest to same Kontrakty niszczyć, których całość pluralitas Izby utwierdziła. Upraszam więc JW. Marszałka Seymowego, aby Decyzyą pluralitatis znoszącey Propozycyi ad Turnum nie godował, bo by równemu losowi każda Decyzya Izby bdtąd podpadać mogła:

---

w Drukarni Piotra DUBOUR Konf: Nadw: J. K. M. Dyr: Druk.  
Korp: Kad: mieszkającej w Rynku Miasta Starey Warszawy Nr: 58.











